

Sygn. akt II Ka 83/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Dariusz Półtorak (spr.) SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st.sekr.sąd. Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Malek

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2014 r.

sprawy **M. M.**

oskarżonego z art. 178 a §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 13 grudnia 2013 r. sygn. akt II K 1324/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 220 zł kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 83/14

UZASADNIENIE

M. M. został oskarżony o to, że w dniu 17 lipca 2012 roku w miejscowości K. G. gm. D., pow. (...), woj. (...), będąc w stanie nietrzeźwości z wynikiem 1,11 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, jechał po drodze publicznej, jako kierujący samochodem marki O. (...) nr rej. (...),

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. oskarżonego **M. M.** uznał za winnego tego, że w dniu 17 lipca 2012 roku około godz. 17.00 w miejscowości K. G., gm. D., pow. (...), woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdzie stężenie alkoholu w jego organizmie prowadziło do stężenia wykazanego badaniami, tj. 1,11 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, jechał po drodze publicznej, jako kierujący samochodem marki O. (...) nr rej. (...), tj. dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 kk i za

ten czyn na podstawie art. 178a § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk skazał go na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda z nich;

II. na podstawie art. 42 § 2 kk oraz art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego M. M. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat;

III. na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego w pkt II środka karnego zaliczył oskarżonemu M. M. okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 17 lipca 2012 roku do dnia 13 grudnia 2013 roku;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.251,78 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie oraz kwotę 200 zł tytułem opłaty.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

1. na podstawie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść, tj. ustalenie, że oskarżony prowadził samochód w stanie nietrzeźwości i nie spożywał alkoholu po tym, jak pojazd wjechał do rowu oraz oparcie orzeczenia na okolicznościach, na które nie zostały przeprowadzone dowody, co skutkowało przyjęciem przez Sąd Rejonowy, że oskarżony popełnił czyn z art. 178a § 1 kk;

2. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść wyroku, naruszenie 5 § 2, art. 7 i art. 410 kpk przez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości wynikających z opinii biegłej i opinii uzupełniającej oraz z zeznań świadków na niekorzyść oskarżonego oraz nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Odnosząc się na wstępie do problemu błędu w ustaleniach faktycznych, wskazać należy, iż zgodnie z powszechnie akceptowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (wyrok SN z 05.09.1974r., II KR 114/74 OSNKW 1975, nr 2, poz. 28).

Według Sądu Odwoławczego dokonana przez Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim ocena dowodów jest w pełni zgodna z wymogami płynącymi ze wskazanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego. Sąd I instancji w prawidłowy sposób zebrał i ocenił dowody oraz okoliczności ujawnione w toku postępowania, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Nie budzi także wątpliwości, że postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone starannie, a ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art. 7 kpk. Ponadto uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 kpk i pozwala na kontrolę odwoławczą prawidłowości rozstrzygnięcia. Tamże Sąd I instancji szczegółowo wskazał dowody, którym dał wiarę oraz wyjaśnił, z jakich powodów na taką jego ocenę zasłużyły. Również szczegółowo wskazał dowody, którym waloru wiarygodności odmówił i precyzyjnie oraz przekonująco wyjaśnił, z jakich przyczyn na wiarę nie zasługują. W ocenie Sądu Okręgowego w Siedlcach ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy są zatem prawidłowe i należy stwierdzić stanowczo, iż Sąd ten nie popełnił błędu, jaki zarzuca mu skarżący w swojej apelacji.

W tym miejscu, ażeby nie powtarzać wszystkich argumentów przytaczanych

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Odwoławczy uznał za stosowne ograniczyć się tylko do wskazania najistotniejszych okoliczności, które przemawiają za uznaniem za prawidłowe ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim.

I tak ustosunkowując się chronologicznie do zarzutów zawartych w uzasadnieniu apelacji (w pierwszej kolejności zawartego w pkt I.1) nie można zgodzić się z poglądem autora apelacji, iż Sąd Rejonowy bezpodstawnie uznał, że A. K. kierująca pojazdem w czasie kolizji drogowej mającej miejsce we wsi R. w dniu 17 lipca 2012r. była trzeźwa. Wbrew bowiem twierdzeniom obrońcy osoba ta została przebadana na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu – na k. 5 akt sprawy znajduje się protokół użycia wobec A. K. dnia 17 lipca 2012r. o godz. 21.16 alcosensora z wynikiem 0,00 mg/l. Ten wynik badania oraz zapewnienia świadka, iż przed zdarzeniem z oskarżonym nie spożywała alkoholu i przy braku dowodów przeciwnych (obrona nie podnosiła zresztą w trakcie postępowania, że świadek znajdowała się pod wpływem alkoholu) dawał sądowi pełne podstawy do przyjęcia trzeźwości A. K.. Nie można mieć również wątpliwości, co do rozpoznania przez świadka w oskarżonym kierowcy, który doprowadził do kolizji z samochodem kierowanym przez świadka. A. K. fakt ten stwierdziła z pełną stanowczością, a samo rozpoznanie miało miejsce bezpośrednio po zdarzeniu, po okazaniu świadkowi osoby oskarżonego, który nie kwestionował swojego sprawstwa wykroczenia z art. 86 § 1 kw, skoro przyjął za ten czyn mandat w kwocie 400 zł. Podnoszona w apelacji okoliczność, jakoby samochody mijaly się z prędkością 70-80 km w żadnym razie nie uniemożliwiała A. K. poczynienia spostrzeżeń, co do wyglądu M. M.. W przekonaniu autora apelacji „zeznania A. K. zostały podważone w postępowaniu przez zeznania Funkcjonariusz Policji A. T.”, jednak zarzut ten również uznać należało za bezzasadny. Świadek ta zeznawała na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2013r. (k. 202-203) i w miarę szczegółowo opisała podejmowane przez siebie czynności, w tym z udziałem A. K.. Tak więc świadek bez żadnych wątpliwości („była ona pewna na 100%”) miała rozpoznać nie tylko oskarżonego, ale i kierowany przez niego pojazd. Przy czym – wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji – do samej kolizji z udziałem A. K. i M. M. doszło w czasie wolnego poruszania się obu kierowanych przez nich pojazdów – funkcjonariusze byli na miejscu zaistnienia kolizji i na tym odcinku droga uniemożliwiała szybką jazdę.

Odnośnie zarzutu sformułowanego w pkt I.2 uzasadnienia apelacji, to nie można zgodzić się z jego treścią, jakoby sąd I instancji dopuścił się uchybienia, które mogłoby zostać uznane za podstawę odwoławczą, o jakiej mowa w art. 438 pkt 3 kpk poprzez przyjęcie, że M. M. w czasie misji w (...) wykonywał zadania związane z „bezpośrednimi i ekstremalnymi zagrożeniami”. Postawienie tego zarzutu świadczy wręcz o nieznanym przez obrońcę akt sprawy. Na k. 43 akt znajduje się opinia Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w B., złożona przez M. M. jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, której autor opisując rodzaj zadań wykonywanych przez oskarżonego posługuje się wprost przytoczonym wyżej sformułowaniem. Intencją przytoczenia tego fragmentu opinii było zwrócenie przez Sąd I instancji uwagi (i słusznie), że rodzaj i charakter pracy wykonywanej przez szereg lat przez oskarżonego wymagał specyficznych zdolności psychofizycznych i ponadprzeciętnej odporności na sytuacje stresogenne. Nie sposób w tej sytuacji uznać za prawdziwą wersję przedstawioną przez oskarżonego, iż zjechanie do rowu wywołało u niego tak znaczny stres i zdenerwowanie, że musiał „uspokoić” je niezwłocznie wypitym alkoholem. Znamienne jest, że oskarżony bezpośrednio wcześniej uczestniczył w co najmniej tak samo groźnym zdarzeniu drogowym (kolizja z samochodem kierowanym przez A. K.), jednakże nie spotkało się to z analogiczną reakcją, gdyż oskarżony natychmiast odjechał z miejsca zdarzenia. Niezrozumiałą jest również zarzut, iż Sąd I instancji miał błędnie ustalić, że: oskarżony miał butelkę 0,5 l, w odległości ok. 100 metrów od samochodu oskarżonego stanął inny pojazd, oraz że oskarżony nie pamiętał drogi do szpitala. Ustalenia faktyczne znajdują się na str. 1-2 uzasadnienia wyroku i w żadnym razie nie zawierają one wskazanych wyżej stwierdzeń. Jeżeli już, to zawarte są na kolejnych stronach, w związku z przytoczeniem wyjaśnień składanych przez M. M. – w żadnym jednak razie nie można uznać, że takich właśnie ustaleń dokonał sąd I instancji.

Pozostałe zarzuty zawarte w uzasadnieniu apelacji (I.3, 4, 5, 6, II. 1, 2) dotyczą właściwie jednej kwestii, a mianowicie błędnego, w ocenie autora apelacji ustalenia, że oskarżony nie spożywał alkoholu już po wjechaniu autem do rowu a tym samym kwestionujące ocenę dowodów, która do takich ustaleń doprowadziła. Ustalenie powyższe sąd oparł na wnikliwej analizie wyjaśnień M. M. oraz zeznań T. K. i A. S., którzy według twierdzeń oskarżonego mieli być świadkami spożywania przez niego alkoholu, już po zakończeniu jazdy samochodem. Szczegółowa, wręcz drobiazgowość ocena

tych dowodów znajduje się na str. 3-5 uzasadnienia wyroku, gdzie Sąd I instancji bardzo trafnie i celnie dopatrył się szeregu rozbieżności i sprzeczności w depozycjach zarówno oskarżonego, jak i świadków, które słusznie dały sądowi podstawę do uznania je za niewiarygodne. Stanowisko prezentowane w apelacji nie zawiera rzeczowych, przekonujących argumentów, które byłyby w stanie ocenę tę podważyć dlatego uznać je należy za polemikę przedstawiającą własny punkt widzenia autora apelacji i przez to pozbawioną merytorycznych podstaw. Na akceptację nie zasługuje także zarzut, iż Sąd I instancji, z naruszeniem zasady bezpośredniości, nie przesłuchał pracowników ambulansu, którym odtransportowano oskarżonego do szpitala, gdyż autor apelacji nie wskazuje co ten dowód pozwoliłby ustalić. Zarzut ten tym bardziej jest niezrozumiały, że obrońca – autor apelacji reprezentował oskarżonego od początku procesu i w trakcie wielu rozpraw miał możliwość zgłoszenia wniosku dowodowego takiej właśnie treści.

Za nieprzekonywujący także uznać należy argument, iż od świadomego spożywania alkoholu miałyby powstrzymać oskarżonego choroba, na którą cierpi w postaci dny moczanowej. Sądowi Odwoławczemu znane są, z racji chociażby innych rozpoznawanych spraw przypadki, gdy niejednokrotnie osoby cierpiące na dużo poważniejsze schorzenia decydowały się na spożywanie znacznych ilości alkoholu, w pełni świadome wynikających stąd konsekwencji. Zresztą oskarżony podnosząc te okoliczności popadał w wewnętrzne sprzeczności, albowiem spożywając alkohol (rzekomo w stresującej sytuacji) musiałby zdawać sobie sprawę z choroby, na którą cierpi oraz z faktu jakie konsekwencje to dla niego pociągnie. Dlatego Sąd Okręgowy podzielił stanowisko sądu I instancji, iż wskazywana okoliczność nie jest tego rodzaju, aby mogła generalnie powstrzymać oskarżonego od spożywania alkoholu i to w okolicznościach ustalonych przez ten sąd (a więc przed kierowaniem pojazdem mechanicznym).

Reasumując powyższe rozważania jeszcze raz stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w zupełności podziela ustalenia Sądu I instancji, w szczególności co do niespożywania przez oskarżonego alkoholu, już po zakończeniu jazdy samochodem. W tej sytuacji opinia Zakładu Medycyny Sądowej w W. Pracowni Toksykologicznej ma znaczenie jedynie pomocnicze. Biegła A. Z. podała, że obliczenia na zawartość alkoholu u oskarżonego mają charakter czysto teoretyczny. Dlatego pomimo uznania wniosków opinii za jasne i przekonujące, to jednakże przy ustaleniu, że oskarżony spożywał alkohol jedynie przed zakończeniem jazdy samochodem, opinia ta nie mogła być podstawą ustaleń faktycznych, zwłaszcza co do stężenia alkoholu we krwi oskarżonego. Istotny bowiem jest w tej kwestii stan stężenia alkoholu stwierdzony badaniem Alkometrem bezpośrednio po zatrzymaniu oskarżonego przez funkcjonariuszy policji (k. 4 – badanie wykazało maksymalnie 1,11 mg/l). Słusznie Sąd I instancji, biorąc pod uwagę treść art. 115§16 kk, który alternatywnie mówi o zawartości alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekraczającego 0,25 mg albo prowadzącym do stężenia przekraczającego tę wartość, dokonał stosownej zmiany opisu czynu przyjmując, iż stan nietrzeźwości w jakim znajdował się oskarżony prowadził do stężenia 1,11 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Przy takiej konstrukcji opisu czynu i przywołanej treści art. 115§16 kk bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego było stężenie alkoholu w jego krwi/wydychanym powietrzu dokładnie w chwili kierowania pojazdem.

Mając powyższe na względzie i nie podzielając zarzutów kwestionujących ocenę dowodów i będące ich wynikiem ustalenia faktycznie, na podstawie art. 437 § 1 kpk Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze uzasadniają: art. 636 § 1 kpk, art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973r. o płatach w sprawach karnych.